

Chetaz, melanż (prod.cheatz)

leje do grantsa cole bo musze się najebać inaczej się zapierdole
siedzę rozjebany z ziomem i opowiadam jak to mi twarde zniszczyły głowę
chyba już nie wybaczę sobie ze chciałem wybrać prochy niż mi najbliższą osobę
sam nie wiem co już robię sam nie wiem co mam zrobić Adam proszę wódki polej

rezerwuje apartament i kurwa lecę w melanż
nie mam po co żyć wiec po co być trzeźwym teraz
walczę no bo kocham walczę no bo jest nadzieja,
wczoraj byłem pijany, dziś tez butelkę otwieram x.2

co jest z tobą Dawid gdzie jest ta osoba za którą byś kurwa zabił
ej, nie jestem taki sam i się znowu rozsypałem chodź nie posypałeś łagi
ej, na bani chore stany odkleiło się w głowie przez popierdolone dragi
ej, oczy palą w płucach pali, miałem iść na odwyk by poukładać odwyk w bani

rezerwuje apartament i kurwa lecę w melanż

nie mam po co żyć wiec po co być trzeźwym teraz
walczę no bo kocham walczę no bo jest nadzieja,
wczoraj byłem pijany, dziś tez butelkę otwieram x.2